

# Zabili Mi Żółwia, Emigrant

Przeczytałem kiedyś w pewnej gazecie,  
Nie jest dobrze może będzie lepiej.  
Uspokoilem się, bo miałem obawy,  
Patrząc na te dziwne sprawy.  
Na speców cała armie,  
Szeptających w kuluarach.  
Wszystkie mądre postulaty,  
Wygłaszane w barach.

ref.

Nic nie jest, takie jak bym chciał.  
Nic się tutaj nie zmienia.  
Nikt, nie zapyta mnie,  
Co mam do powiedzenia.  
Ostatnio w pewnej gazecie,  
Ukazała się prosta sonda.  
Na pytanie "Jesteś patriotą?"  
"Tak!" powiedziała jedna piata.  
I tu nie chodzi o dziury w drogach,  
O których nakręcić można serial.  
Ogrom tych obietnic,  
O których ktoś zapomniał.

ref.

Nic nie jest, takie jak bym chciał.  
Nic się tutaj nie zmienia.  
Nikt, nie zapyta mnie,  
Co mam do powiedzenia.  
Cóż, czasem ciężko bywa,  
Ale jakoś da się przeżyć.  
Okolica bywa miła.  
Wszystko wiedzą sąsiedzi.  
Pośród wszystkich tych wad,  
Wszystkiego co irytuje, nuży.  
Jest w środku każdego z nas,  
Głos, którego nie da się zagłuszyć.  
Nie potrafię wyliczyć,  
Ile różnych rzeczy denerwuje mnie co krok.  
Lecz zaciskam wargi,  
Wytrzymam jeszcze rok.

ref. x2

Nic nie jest, takie jak bym chciał.  
Nic się tutaj nie zmienia.  
Nikt, nie zapyta mnie,  
Co mam do powiedzenia.